

## **UCHWAŁA**

### **składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego**

Dnia 15 maja 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

Prezes SN Tadeusz Ereciński (przewodniczący)

SSN Jacek Gudowski

SSN Marian Kocon

SSN Iwona Koper

SSN Barbara Myszka

SSN Tadeusz Wiśniewski

SSN Mirosława Wysocka (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa "D. O." sp. z o.o. w G.  
przeciwko A. W.-J. i P. J.

o zapłatę,

po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym  
w dniu 15 maja 2013 r.,

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Henryki Gajdy-Kwapień,  
zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Najwyższy  
postanowieniem z dnia 20 września 2012 r., sygn. akt IV CZ 99/12,  
do rozstrzygnięcia składowi powiększonemu Sądowi Najwyższemu,

"Czy środek odwoławczy, sporządzony przez pełnomocnika  
będącego radcą prawnym (adwokatem), skierowany do sądu  
niewłaściwego do jego rozpoznania, podlega odrzuceniu?"

podjął uchwałę:

**Sąd niewłaściwy, do którego skierowano zażalenie,  
przekazuje je do rozpoznania sądowi właściwemu (art. 200 § 1  
w związku z art. 391 § 1 i art. 397 § 2 k.p.c.).**

## Uzasadnienie

Przedstawione przez Sąd Najwyższy zagadnienie prawne powstało przy rozpoznawaniu zażalenia na postanowienie Sądu Okręgowego w G. z dnia 30 grudnia 2011 r. w przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego. Zażalenie to, sporządzone przez reprezentującego skarżącego pełnomocnika procesowego, będącego radcą prawnym, zostało skierowane do Sądu Apelacyjnego, pomimo że właściwym do jego rozpoznania był, stosownie do obowiązującego w tym czasie art. 394<sup>1</sup> § 1 pkt 2 k.p.c., Sąd Najwyższy. Sąd Okręgowy, do którego wniesiono zażalenie, przedstawił je Sądowi Najwyższemu, który ocenił, że w pierwszej kolejności należy wyjaśnić charakter i skutki prawne uchybienia polegającego na skierowaniu środka odwoławczego do sądu niewłaściwego do jego rozpoznania. Poważne wątpliwości co do wykładni prawa, znajdujące odzwierciedlenie w rozbieżnościach występujących w tej kwestii w orzecznictwie Sądu Najwyższego, stanowiły podstawę przedstawienia zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi tego Sądu, na podstawie art. 59 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.).

Prokurator Generalny wniósł o orzeczenie, że środek odwoławczy sporządzony przez pełnomocnika będącego radcą prawnym (adwokatem), skierowany do sądu niewłaściwego do jego rozpoznania, nie podlega odrzuceniu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jak zauważył Sąd Najwyższy przedstawiając do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne, występujące w najnowszej judykaturze Sądu Najwyższego różnice w wykładni przepisów postępowania znalazły odbicie w dwóch radykalnie odmiennych nurtach orzecznictwa. Pierwsze stanowisko można ująć w ogólnej tezie, że środek odwoławczy skierowany do niewłaściwego sądu jest niedopuszczalny i podlega odrzuceniu. Stanowisko przeciwne łączy pogląd o braku podstaw do odrzucenia środka odwoławczego z powodu takiego uchybienia, jest ono natomiast niejednorodne, gdy chodzi o postulowany sposób oceny jego skutków procesowych.

Stanowisko pierwsze reprezentują postanowienia, którymi Sąd Najwyższy oddalił zażalenia na postanowienia sądu drugiej instancji odrzucające zażalenia jako niedopuszczalne, oraz postanowienia, którymi Sąd Najwyższy odrzucił takie zażalenia, przedstawione przez sąd, do którego je wniesiono. Sprawy, w których zapadły orzeczenia Sądu Najwyższego tego nurtu w sytuacji, w której środki odwoławcze zostały skierowane do sądu apelacyjnego albo okręgowego, pomimo że sądem właściwym był Sąd Najwyższy obejmowały zażalenia na postanowienia: odrzucające kasację (postanowienie z dnia 17 lipca 2002 r., V CZ 66/02, nie publ.) lub odrzucające zażalenie na odrzucenie skargi kasacyjnej (postanowienie z dnia 18 października 2007 r., III CZ 37/07, nie publ.), odrzucające apelację albo wnioski o doręczenie wyroku z uzasadnieniem (postanowienia z dnia 19 marca 2003 r., I CZ 16/03, nie publ., z dnia 30 maja 2006 r., I CZ 25/06, nie publ., z dnia 3 marca 2005 r., II CZ 2/05, nie publ., z dnia 30 czerwca 2006 r., V CZ 49/06, nie publ., z dnia 7 listopada 2006 r., I CZ 79/06, nie publ. i z dnia 16 kwietnia 2008 r., I CZ 22/08, nie publ.), odrzucające zażalenia na odrzucenie skargi o wznowienie postępowania (postanowienia z dnia 6 listopada 2003 r., II CZ 98/03, nie publ., z dnia 4 sierpnia 2005 r., III CZ 63/05, nie publ., z dnia 27 lutego 2009 r., V CZ 6/09, nie publ. i z dnia 13 lipca 2011 r., III CZ 34/11, nie publ.), orzekające o kosztach postępowania za instancję odwoławczą (postanowienie z dnia 18 lutego 2010 r., II CZ 97/09, nie publ.), odrzucające zażalenie na orzeczenie w przedmiocie ogłoszenia upadłości (postanowienie z dnia 12 lutego 2003 r., I CZ 197/02, nie publ.). W postanowieniu z dnia 18 lipca 2012 r., III CZ 41/12 (nie publ.) Sąd Najwyższy, nie wypowiadając się w kwestii dopuszczalności zażalenia, uznał, że środek odwoławczy skierowany do sądu apelacyjnego nie może być skutecznie przedstawiony Sądowi Najwyższemu do rozpoznania ani poddany procedurze naprawczej i w konsekwencji zwrócił zażalenie sądowi okręgowemu.

Argumenty powoływane w wymienionych orzeczeniach na uzasadnienie stanowiska, że skierowany do niewłaściwego sądu środek odwoławczy podlega odrzuceniu, można syntetycznie przedstawić następująco. Zażalenie skierowane do niewłaściwego sądu jest niedopuszczalnym środkiem zaskarżenia. Skierowanie takiego środka do określonego sądu jest równoznaczne z dokonaniem wyboru sądu, a tym samym z uruchomieniem przez skarżącego

właściwego (dopuszczalnego) lub niewłaściwego (niedopuszczalnego) zażalenia. W innym ujęciu, jest to nieusuwalny błąd wyboru sądu drugiej instancji, lub inaczej - uchybienie, które dotyczy właściwości sądu, wpływając tym samym na dopuszczalność środka zaskarżenia. Takie uchybienie nie może być potraktowane jako mylne oznaczenie pisma ani jako inna oczywista niedokładność uzasadniająca zastosowanie art. 130 § 1 zdanie drugie k.p.c., ani też jako niezachowanie warunków formalnych podlegające procedurze naprawczej na podstawie art. 130 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. Brak także podstaw do zastosowania art. 200 k.p.c., który odnosi się tylko do stwierdzenia niewłaściwości sądu pierwszej instancji.

W drugim nurcie orzecznictwa mieszczą się postanowienia, w których Sąd Najwyższy zajął zdecydowanie odmienne stanowisko. Zapadły one w sprawach, w których do niewłaściwego sądu zostały skierowane zażalenia na postanowienia: o odrzuceniu apelacji (postanowienie z dnia 12 lutego 2009 r., I PZ 41/08, nie publ.) lub odrzuceniu wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku (postanowienie z dnia 28 maja 2008 r., II CZ 31/08, nie publ.), o kosztach postępowania odwoławczego (postanowienia z dnia 21 lipca 2011 r., V CZ 59/11, nie publ. oraz z dnia 22 lutego 2012 r., IV CZ 127/11, nie publ. i IV CZ 128/11, nie publ.), a także odrzucające skargę o wznowienie postępowania (postanowienia z dnia 18 stycznia 2008 r., V CZ 131/07, nie publ., z dnia 8 sierpnia 2008 r., V CZ 48/08, nie publ. i z dnia 9 grudnia 2009 r., II PZ 21/09, nie publ.). Wymienionymi orzeczeniami Sąd Najwyższy uchylił postanowienia odrzucające zażalenia skierowane do niewłaściwego sądu albo, uznając zażalenia za dopuszczalne, rozpoznał je merytorycznie.

Orzeczenia tej grupy łączy teza, że skierowanie zażalenia do sądu innego, niż właściwy nie stanowi podstawy odrzucenia, bowiem z żadnego przepisu postępowania nie wynika, że zażalenie takie jest niedopuszczalne, a brak jest podstaw, by uchybienie to objąć pojęciem niedopuszczalności „z innych przyczyn” w rozumieniu art. 370 k.p.c. Zróżnicowane natomiast są postulowane sposoby postępowania.

Wobec tego, że obowiązkiem sądu, który wydał zaskarżone orzeczenie, i do którego wniesiono zażalenie, jest nadanie mu biegu zgodnie ze stosowanym odpowiednio art. 395 § 1 k.p.c., twierdzi się, iż powinien on przedstawić akta z zażaleniem sądowi właściwemu funkcjonalnie, traktując błąd skarżącego jako oczywistą niedokładność, niestanowiącą przeszkody w nadaniu mu biegu i rozpoznaniu, stosownie do art. 130 § 1 *in fine* k.p.c. Jako inną, i zarazem równorzędną, możliwość proponuje się przedstawienie akt z zażaleniem wskazanemu przez skarżącego sądowi; jeżeli ten uzna, że nie występuje oczywista niedokładność, powinien stwierdzić swą niewłaściwość i na podstawie art. 200 § 1 k.p.c. przekazać zażalenie sądowi właściwemu. W każdym z tych przypadków zażalenie powinno ostatecznie być przekazane Sądowi Najwyższemu i rozpoznane przez ten Sąd jako właściwy. W jednostkowym orzeczeniu - postanowieniu z dnia 9 grudnia 2009 r., II PZ 21/09, Sąd Najwyższy przyjął, że błędne określenie sądu właściwego do rozpoznania zażalenia stanowi niedokładność podlegającą uzupełnieniu (sprostowaniu) na podstawie art. 130 § 1 w zw. z art. 126 ust. 1 pkt 1 k.p.c. Natomiast w postanowieniu z dnia 21 maja 2010 r., III CZP 28/10, (OSNC 2011, nr 1, poz. 10) Sąd Najwyższy stwierdził, że art. 200 § 1 k.p.c. nie może stanowić podstawy przekazania przez sąd niewłaściwy sądowi właściwemu środka prawnego ani innego pisma niewszczynającego postępowanie oraz uznał, iż środek zaskarżenia wniesiony do niewłaściwego sądu podlega przekazaniu sądowi właściwemu na podstawie niezaskarżalnego zarządzenia przewodniczącego.

Rozważane w orzecznictwie kwestie nie znalazły odzwierciedlenia w piśmiennictwie.

Zgodnie z zasadą formalizmu procesowego wszystkie czynności w postępowaniu mają być dokonywane w oznaczonym czasie, miejscu i formie; gdy chodzi o czynności związane z zaskarżaniem orzeczeń sądowych, zarówno dopuszczalność środków zaskarżenia, jak również ich wymagania formalne zostały określone w ustawie i wymagają ścisłego stosowania. Dla skuteczności czynności procesowej konieczne jest spełnienie warunków określonych w kodeksie. Każda niezgodność czynności procesowej z jej wzorcem ustawowym powoduje że czynność jest wadliwa, a od rodzaju wady zależy, czy jest to wada usuwalna, czy też definitywnie pozbawiająca ją zdolności do wywołania skutków procesowych;

pojęcie „dopuszczalności” czynności procesowej w odniesieniu do środków zaskarżenia łączy się w określonych wypadkach z sankcją w postaci odrzucenia środka z powodu jego niedopuszczalności.

Skierowanie zażalenia do sądu, który nie jest właściwy do jego rozpoznania, to niewątpliwie czynność procesowa wadliwa, co wymaga odpowiedzi na pytanie o konsekwencje uchybienia - czy czynność jest bezwzględnie bezskuteczna, czy też i na jakiej podstawie może wywołać zamierzony skutek.

Dopuszczalność zażalenia, tak samo jak apelacji (art. 370 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.), w ścisłym rozumieniu obejmuje dopuszczalność pod względem przedmiotowym, a więc istnienie orzeczenia podlegającego zaskarżeniu określonym środkiem oraz pod względem podmiotowym, czyli legitymacji do zaskarżenia. Warunki skuteczności zażalenia (ujmowane czasem jako przesłanki dopuszczalności w szerszym rozumieniu) to zachowanie formy, terminu oraz uiszczenie opłaty.

Stosownie do art. 370 k.p.c. (w wypadku zażalenia - w związku z art. 397 § 2 k.p.c.), odrzucenie środka odwoławczego może nastąpić z powodu niespełnienia tych warunków albo wtedy, gdy jest on „z innych przyczyn niedopuszczalny”. To właśnie niedopuszczalność „z innych przyczyn” stanowiła podstawę orzeczeń odrzucających zażalenie z powodu skierowania do niewłaściwego sądu. Przyjęcie tego stanowiska przesądzałoby pozytywną odpowiedź na przedstawione pytanie, co uzasadnia rozpoczęcie rozważań od oceny jego trafności.

Tradycyjnie niedopuszczalność środka odwoławczego wiąże się tylko z brakiem przesłanek przedmiotowych i podmiotowych oraz preferuje się takie rozumienie przepisów postępowania, które w sytuacjach wątpliwych nie powoduje dla stron negatywnych skutków dalej idących niż te, które wyraźnie wynikają z ustawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2009 r., IV CZ 107/09, OSNC-ZD 2010, z. „C”, poz. 90 i z dnia 12 kwietnia 2013 r., IV CZ 20/13, nie publ.). Wymaga to ostrożnego kwalifikowania określonych uchybień jako przyczyn bezwzględnej bezskuteczności czynności procesowych.

W uzasadnieniu omawianego stanowiska skierowanie zażalenia do niewłaściwego sądu traktuje się jako błąd w wyborze sądu, świadczący

o „uruchomieniu” niewłaściwego, a tym samym niedopuszczalnego, zażalenia. Ta motywacja nie przekonuje.

W dotychczasowym orzecznictwie i piśmiennictwie niewłaściwość sądu nie była łączona z niedopuszczalnością środka odwoławczego, i także obecnie nie da się dostrzec podstaw tworzenia tego rodzaju powiązania. Pojęcie „uruchomienia niewłaściwego środka” nawiązuje do sytuacji polegającej na błędnym doborze rodzaju środka zaskarżenia, który jest uznawany za „usterkę tak zasadniczej natury”, że powoduje niedopuszczalność środka odwoławczego (takie stanowisko zajmował Sąd Najwyższy zarówno w dawnym, jak i w najnowszym orzecznictwie, por. orzeczenia z dnia 8 maja 1934 r., C.II 678/34, Zb. Orz. 1934, nr 11, poz. 751, z dnia 21 września 1934 r., C.II 2099/34, Zb. Orz. 1935, nr 5, poz. 267, z dnia 20 sierpnia 1997 r., I PZ 28/97, OSNP 1998, nr 12, poz. 364 i z dnia 26 sierpnia 1998 r., II CZ 98, OSNC 1998, nr 12, poz. 226). To porównanie jest jednak nieodpowiednie, bowiem stanowisko judykatury dotyczyło skutków wadliwego wyboru pomiędzy środkami zaskarżenia, podlegającymi różnym przepisom postępowania i różniącymi się zasadniczo, między innymi w zakresie wymagań formalnych, terminów i opłat. Ze względu na istotną różnicę pomiędzy takim uchybieniem, a wadą polegającą na wskazaniu niewłaściwego sądu, nie jest też dla wsparcia omawianego poglądu przydatny argument, że jeżeli strona korzysta nieprawidłowo z przysługującego jej prawa do zaskarżenia orzeczenia i w związku z tym spotyka się z uzasadnionym odrzuceniem wniesionego środka, nie może się powoływać na naruszenie jej praw procesowych (tak w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 10 września 1998 r., III CZ 114/98, OSNC 1999, nr 2, poz. 42, wydanym na tle uchybienia polegającego na wniesieniu kasacji zamiast zażalenia).

Nawiązanie do charakteru wady występuje w kontekście bezskuteczności czynności procesowych, uznawanej za bezskuteczność bezwzględną, wynikającą z „natury istniejącej wady”. Do tej kategorii zalicza się jednak tylko wady w zakresie treści czynności procesowej. W przypadku zażalenia ustawa nie przewiduje wymagań o charakterze konstrukcyjnym (co do istoty), charakterystycznych dla takich nadzwyczajnych środków zaskarżenia, jak skarga kasacyjna i skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Wprowadzenie wymagań konstrukcyjnych wiąże się z możliwością odrzucenia środka, który ich nie

spełnia, *a limine* - jako niedopuszczalnego, co jednak wiąże się z wadą w zakresie treści czynności procesowej i ma wyraźną podstawę w ustawie (art. 398<sup>4</sup> § 1 w zw. z art. 398<sup>6</sup> § 2 k.p.c. oraz art. 424<sup>5</sup> § 1 w zw. z art. 424<sup>8</sup> § 1 k.p.c.). Natomiast w odniesieniu do zażalenia, które cechuje się niskim stopniem sformalizowania, nie ma podstaw wprowadzenie kategorii wad istotnych jako dotyczących cech konstrukcyjnych, których niespełnienie dyskwalifikuje jego skuteczność.

Podsumowując należy stwierdzić brak wystarczających argumentów do przyjęcia, że zażalenie skierowane do niewłaściwego sądu podlega odrzuceniu jako „z innych przyczyn niedopuszczalne” (art. 370 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.).

Poza niedopuszczalnością „z innych przyczyn”, podstawą odrzucenia na podstawie art. 370 k.p.c. wniesionego w terminie i należycie opłaconego środka odwoławczego jest nieusunięcie w terminie jego braków formalnych. Zażalenie powinno czynić zadość wymaganiom stawianym każdemu pismu procesowemu (art. 126 § 1 k.p.c.) oraz wymaganiom jemu przypisanym (art. 394 § 3 k.p.c.). Zażalenie, które zawiera oznaczenie sądu, do którego jest skierowane, spełnia wymaganie formalne przewidziane w art. 126 § 1 pkt 1 k.p.c., bez względu na to, czy oznaczenie to jest merytorycznie poprawne (wskazuje sąd właściwy). Uchybienie polegające na wadliwym oznaczeniu sądu, do którego zażalenie jest skierowane, nie będąc brakiem formalnym zażalenia, ani nie podlega procedurze naprawczej przewidzianej w art. 130 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. ani nie może stać się przyczyną odrzucenia zażalenia na podstawie art. 370 *in fine* k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. (w wypadku zażalenia do Sądu Najwyższego w zw. z art. 394<sup>1</sup> § 3 i 398<sup>6</sup> § 3 k.p.c.).

Stwierdzenie braku podstaw do odrzucenia zażalenia z powodu uchybienia polegającego na skierowaniu go do niewłaściwego sądu wymaga rozważenia innych sposobów postępowania, z tym zastrzeżeniem, że pozostają one w stosunku alternatywnym, a nie równorzędnym.

Według pierwszej koncepcji, uchybienie takie należy zakwalifikować jako „oczywistą niedokładność” niestanowiącą przeszkody do nadania pismu biegu i rozpoznania w trybie właściwym, w rozumieniu art. 130 § 1 zdanie drugie k.p.c. Tego stanowiska nie można podzielić.



Po pierwsze, nie daje się ono pogodzić z utrwalonym rozumieniem znaczenia przepisu. Mylne oznaczenie pisma to nadanie pismu błędnej nazwy, a niedokładność oczywista to niedokładność błaha, „techniczna”, niestojąca na przeszkodzie uznaniu czynności za prawidłowo wykonaną i zdolną do wywołania właściwych skutków. Nie jest „oczywistą” niedokładność, której usunięcie wymagałoby zmiany treści pisma. Po wtóre, w rozważanych sytuacjach nie ma podstaw do twierdzenia, że wola skarżącego była inna, niż wyrażona w piśmie, gdyż jednoznaczne oznaczenie sądu wyklucza pojęcie „oczywistej niedokładności”. Błąd nie polega tu na niedokładności pisma przy oznaczeniu sądu, ale na błędnym przekonaniu skarżącego co do tego, do jakiego sądu zażalenie przysługuje (błędnym wyborze sądu). Z tych względów brak podstaw do uznania, że środek odwoławczy skierowany do niewłaściwego sądu, może być, przy zastosowaniu art. 130 § 1 zdanie drugie k.p.c., przedstawiony do rozpoznania innemu, właściwemu, sądowi.

Brak też podstaw do przyjęcia, że obowiązek przedstawienia akt z zażaleniem sądowi właściwemu, bez względu na to, do jakiego sądu skierował je skarżący, wynika z art. 395 § 1 k.p.c. (w wypadku apelacji - art. 371 k.p.c.). Oznaczałoby to - tym razem bez powoływania się na art. 130 § 1 zdanie drugie k.p.c. - przyjęcie w istocie tak samo, że wadliwe skierowanie środka odwoławczego do niewłaściwego sądu jest uchybieniem nieistotnym, niemającym wpływu na odpowiedni tok postępowania. Prowadziłoby to jednocześnie do niedającej się akceptować sytuacji, w której dany (właściwy w drugiej instancji) sąd, w tym także Sąd Najwyższy, rozpoznawałby środek odwoławczy, który nie został do niego skierowany. Nie ma przy tym znaczenia, czy „przedstawić” zażalenie sądowi właściwemu miałby sąd, do którego je wniesiono, czy dopiero sąd, któremu przesłano akta jako adresatowi zażalenia.

W drugim wariantcie proponowanym w omawianym nurcie orzecznictwa, jako prawidłowy sposób postępowania wskazuje się, bez bliższego uzasadnienia, przekazanie sprawy sądowi właściwemu do rozpoznania zażalenia na podstawie art. 200 § 1 k.p.c. Temu pogładowi jest przeciwstawiany argument, że art. 200 k.p.c., przewidujący stwierdzenie niewłaściwości i przekazanie sprawy sądowi właściwemu, dotyczy tylko właściwości rzeczowej i miejscowej sądu pierwszej

instancji. Argument ten należy podzielić w tym zakresie, że art. 200 k.p.c. ma zastosowanie bezpośrednio (wprost) tylko w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji.

Brak ustawowego uregulowania sytuacji polegającej na skierowaniu środka zaskarżenia do niewłaściwego sądu nakazuje rozważenie, czy możliwe jest rozwiązanie wynikającej z tego trudności w drodze odpowiedniego zastosowania konkretnego przepisu postępowania.

Przepisem, który można brać pod uwagę, nie jest art. 369 § 3 k.p.c. Odnosi się on do czynności mającej wpływ na zachowanie terminu do zaskarżenia orzeczenia i dotyczy „technicznej” strony wniesienia środka odwoławczego do sądu który wydał zaskarżone orzeczenie, co jest związane z obowiązkami tego sądu podjęcia czynności w ramach postępowania międzyinstancyjnego. Jest to czynność zupełnie innej rangi, niż skierowanie środka odwoławczego do sądu właściwego do jego rozpoznania, co ma odzwierciedlenie także w ustawowym określeniu czynności sądu jedynie jako „przesłanie” apelacji do sądu, który wydał zaskarżone orzeczenie.

Wybór sądu, do którego skarżący kieruje środek odwoławczy, jest niewątpliwie kwestią właściwości sądu. Właściwość sądu drugiej instancji, określana często mianem „funkcjonalnej”, jest w istocie właściwością rzeczową rozumianą jako kompetencja sądu do podejmowania określonych czynności. Kieruje to uwagę na art. 200 k.p.c., czyli przepis stanowiący podstawę badania właściwości przez sąd oraz stwierdzania swej niewłaściwości i przekazywania sprawy sądowi właściwemu.

Przesłanką odpowiedniego stosowania przepisu jest brak odrębnego, specjalnego uregulowania określonej sytuacji procesowej. Ta przesłanka w rozważanym przypadku jest spełniona. „Odpowiednie” zastosowanie przepisu może jednak nastąpić tylko na podstawie tzw. odesłania, czyli określenia w ustawie, że do konkretnej sytuacji mogą być odpowiednio stosowane przepisy normujące zasadniczo inne przypadki; chodzi o sytuacje, w których prawodawca, mocą określonego przepisu, nakazuje (zezwała) szukać rozwiązania w przepisach ustanowionych w celu unormowania innych zachowań. Jak wiadomo,

„odpowiednie” stosowanie może polegać na stosowaniu danego przepisu bez żadnych zmian albo na stosowaniu go z pewnymi modyfikacjami, koniecznymi ze względu na specyficzne cechy danego przypadku. Istnieją także przepisy, które w ogóle nie mogą być zastosowane do innej, konkretnej sytuacji ze względu na ich sprzeczność z przepisami regulującymi stosunki, do których miałyby zostać odpowiednio zastosowane.

Regulacja postępowania apelacyjnego i zażaleniowego nie jest pełna. W postępowaniu apelacyjnym stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.), a w postępowaniu zażaleniowym – odpowiednio przepisy o postępowaniu apelacyjnym (art. 397 § 2 k.p.c.), z tym, że w wypadku zażaleń przysługujących do Sądu Najwyższego odesłanie do postępowania apelacyjnego następuje na podstawie art. 394<sup>1</sup> § 3 w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c.

Z wyjątkiem przepisów, których odpowiednie stosowanie w postępowaniu apelacyjnym wyłącza ustawa, a do których art. 200 k.p.c. nie należy (art. 391 § 1 zdanie drugie k.p.c.), pozostałe przepisy postępowania przed sądem pierwszej instancji mogą być zaliczone do jednej z grup na podstawie analizy konkretnego przypadku.

Artykuł 200 k.p.c. nie jest w piśmiennictwie wymieniany w kontekście „przydatności” do odpowiedniego zastosowania w postępowaniu przed sądem drugiej instancji, ale też nie wyłącza się takiej możliwości. Na powściągliwe stanowisko Sądu Najwyższego w tej kwestii wskazuje uzasadnienie uchwały z dnia 16 kwietnia 1955 r., I CO 20/55 (OSNCK 1955, nr 4, poz. 69), w której wypowiedział się negatywnie zarówno co do zastosowania wprost, jak i odpowiednio art. 207 § 1 zdanie ostatnie k.p.c. z 1930 r., stanowiącego, że w przypadku niewłaściwości sądu sąd, przed którym sprawa została wytoczona, przekaże sprawę sądowi właściwemu. Także w uchwale z dnia 28 listopada 1987 r., III CZP 33/87 (OSNC 1988, nr 6, poz. 73) Sąd Najwyższy nie rozważał odpowiedniego stosowania art. 200 k.p.c. (mającego takie samo brzmienie, jak obecnie), lecz dopuścił stosowanie przez analogię art. 188 § 3 k.p.c., który przewidywał, że „w razie zgłoszenia powództwa w sądzie niewłaściwym do rozpoznania sprawy, sąd ten

prześle niezwłocznie akta sądowi właściwemu”; ostatnio wymieniony przepis został jednak uchylony ustawą z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. Nr 48, poz. 554). Mając na względzie, że uchwały te zapadły w innym, niż obecny, stanie prawnym oraz że dotyczyły tylko skutków wniesienia rewizji do sądu innego, niż sąd pierwszej instancji, w kontekście zachowania terminu, uprawnione jest stwierdzenie, że dotychczasowa judykatura nie stoi na przeszkodzie temu, by współcześnie odpowiednio stosować art. 200 § 1 k.p.c. do sytuacji, w której to nie powództwo, ale środek odwoławczy został skierowany do sądu niewłaściwego do jego rozpoznania.

Art. 200 § 1 k.p.c. dotyczy przekazania „sprawy”, przez co zasadniczo rozumie się sprawę jako będącą przedmiotem postępowania cywilnego całość, podczas gdy zastosowanie tego przepisu w rozważanym wypadku oznaczałoby przekazanie sprawy tylko w aktualnym stadium postępowania. Ten dysonans łagodzi fakt, że termin „sprawa” ma kilka znaczeń i jednym z nich jest „sprawa” w znaczeniu techniczno-procesowym, którą stanowi zespół czynności procesowych stron i sądu rozpoczętych wniesieniem pozwu (wniosku) i zakończonych wydaniem prawomocnego wyroku (tak w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2008 r., III CZP 142/07, OSNC 2008, nr 11, poz. 122). Ponadto, przekazanie sprawy w określonej jej fazie, zapoczątkowanej wniesieniem środka odwoławczego, sądowi właściwemu do jego rozpoznania, następuje na podstawie art. 200 § 1 k.p.c. zastosowanego odpowiednio, a więc z uwzględnieniem modyfikacji uzasadnionej specyfiką tego przypadku.

Stosownie do art. 200 § 1 k.p.c., podstawę przekazania sprawy stanowi stwierdzenie przez sąd swej niewłaściwości. Oznacza to, że w rozważanym przypadku orzec o przekazaniu może jedynie sąd, do którego zażalenie skierowano, a nie sąd, za pośrednictwem którego je wniesiono. Sąd, który wydał zaskarżone orzeczenie, po wykonaniu wymaganych czynności w postępowaniu międzyinstancyjnym, powinien więc przedstawić zażalenie sądowi, do którego skierował je skarżący, a ten sąd - jeżeli stwierdzi swą niewłaściwość - przekaże je

do rozpoznania sądowni właściwemu. Taka decyzja procesowa może nastąpić tylko w formie postanowienia.

Z tych względów przedstawione zagadnienie należało rozstrzygnąć w ten sposób, że sąd niewłaściwy, do którego skierowano zażalenie przekazuje je do rozpoznania sądowni właściwemu na podstawie odpowiednio zastosowanego art. 200 § 1 k.p.c.

Poczynione rozważania dotyczą zarówno zażaleń przysługujących do Sądu Najwyższego, jak i przysługujących do sądu powszechnego. Model zażalenia do Sądu Najwyższego, który rozpoznaje je w toku instancji, zasadniczo pokrywa się z ogólnym modelem zażaleń, a specyfika postępowania przed Sądem Najwyższym, poza przymusem adwokacko-radcowskim, dotyczy kwestii nieistotnych dla analizowanego zagadnienia. Z tego względu art. 200 § 1 k.p.c. zostanie zastosowany odpowiednio w obu sytuacjach, na podstawie art. 391 § 1 i art. 397 § 2 k.p.c., gdy postanowienie wydawać będzie sąd powszechny, a dodatkowo art. 394<sup>1</sup> § 3 i art. 398<sup>21</sup> k.p.c., gdy orzekać będzie Sąd Najwyższy.

Charakter i skutki rozważanego uchybienia oraz wskazany sposób postępowania są takie same, bez względu na to, czy uchybienia dopuścił się profesjonalny pełnomocnik (adwokat, radca prawny) czy działająca osobiście, należycie pouczona (w odniesieniu do środków odwoławczych pouczenie jest zawsze wymagane - art. 357 § 2 i 327 § 1 k.p.c.), strona. Należy jedynie zastrzec, że przedmiotem analizy było zażalenie wniesione w terminie do sądu, który wydał zaskarżone orzeczenie, należycie opłacone, spełniające kryteria dopuszczalności podmiotowej i przedmiotowej oraz wymagania formalne.

Uniknięciu błędnych ocen w praktyce powinno sprzyjać precyzyjne używanie pojęć „wniesienia” i „skierowania” środka odwoławczego do konkretnego sądu, i ograniczenie tego pierwszego do sytuacji, o których traktuje art. 369 k.p.c., a drugiego – do określenia czynności polegającej na wskazaniu sądu, który ma rozpoznać dany środek (do którego jest on kierowany, adresowany). Pomimo różnicy pomiędzy obiema czynnościami, pojęcie „wniesienia” środka odwoławczego często jest używane w obu sytuacjach, czemu sprzyja brak wyraźnego rozróżnienia w nomenklaturze ustawowej. Ustawa określa jedynie,

że apelacja lub zażalenie „przysługują” do sądu drugiej instancji (art. 367 § 1 i 394 § 1 k.p.c.) lub do innego składu sądu drugiej instancji (art. 394<sup>2</sup> § 1 k.p.c.) albo że zażalenie „przysługuje” do Sądu Najwyższego (art. 394<sup>1</sup> § 1 k.p.c.). Jednocześnie, tylko w odniesieniu do apelacji ustawa wskazuje sąd drugiej instancji, który ją rozpoznaje (art. 367 § 2 k.p.c.). Rozróżnienia wymaga też „przesłanie” apelacji, bądź zażalenia (art. 369 § 3 k.p.c.) od „przedstawienia” akt z danym środkiem odwoławczym (art. 371 i 395 § 1 k.p.c.).

Z omówionych względów Sąd Najwyższy podjął uchwałę, jak na wstępie.